

Radja Nainggolan był być może najlepszym graczem Romy w przekroju całego sezonu. Belg, któremu obiecano w wakacje podwyżkę, wciąż na nią czeka. Chcę zostać w Romie, o czym mówił w wywiadzie dla *Radio Centro Suono Sport*.

- Chcę zostać w Romie, odrzuciłem w zeszłym roku Chelsea. Udaję się na zasłużone wakacje. Chcę zostać w Romie, zawsze to mówiłem. Z mojej strony jest to proste, zawsze to pokazywałem. Nie wiem nic o Spallettim w w Interze, staram się czytać jak najmniej. Zobaczmy później.

Dostałeś się do serc ludzi, jesteś symbolem Romy, czujesz taką odpowiedzialność? Podoba ci się to?

- Taki jest mój styl gry, zawsze daję z siebie na boisku maksimum, podoba mi się, że ludzie życzą mi dobrze, cieszę się tym momentem, jeśli chodzi o przyszłość, zobaczymy później.

Czternaście goli w tym sezonie, co się stało?

- Rozegrałem więcej meczów [śmiech - dod.red.]. Trener zmienił moją pozycję, dobrze się na niej odnalazłem, bramki są zawsze przyjemne, zdobyliśmy najwięcej punktów w historii w Romie, 87, rozegraliśmy dobry sezon. Ludzie nie rozumieją, że znajdujemy się za plecami Juve, ale Juve zagra w finale Ligi Mistrzów. Również w tym sezonie zespół był konkurencyjny, był mocny, odpadliśmy z Ligi Europy, ale zasłużyliśmy na awans. Niestety spaliliśmy kilka ważnych momentów, ale mieliśmy ciężki kalendarz i awansowaliśmy do Ligi Mistrzów.

Czujesz się bardziej Romanistą po tym jak obejrzałeś pożegnanie Francesco Tottiego?

- Grając w Romie od jakiegoś czasu rozumie się co znaczy Roma, myślę, że każdy się przywiązuje, tak piękny stadion musi być zawsze, wygranie w taki sposób było ważne, potem było piękne świętowanie z tak wielką liczbą osób, to był naprawdę wzruszający moment.

Spodziewasz się uznania ze strony klubu za swoją grę?

- Cały czas tu jestem, dałem z siebie dużo, udowodniłem to, teraz czekam.

Zdobędziemy mistrzostwo w przyszłym roku?

- Chciałem wygrać w tym sezonie.

Autor: abruzzo